

Praca i rodzina

Harmonijne połączenie
wymogów powołania
rodzinnego i powołania
zawodowego nie zawsze jest
łatwe, ale stanowi ono istotną
część wysiłku, aby żyć w
jedności życia.

12-04-2017

Papież Franciszek przypomniał w
adhortacji apostolskiej *Amoris
laetitia* (31), że dobro rodziny jest
decydujące dla przyszłości świata i
Kościoła. Aby osiągnąć to dobro,
trzeba mieć na uwadze, że „praca

stanowi podstawę kształtowania życia rodzinnego [...]. Te dwa kręgi wartości — jeden związany z pracą, drugi wynikający z rodzinnego charakteru życia ludzkiego — muszą łączyć się z sobą prawidłowo i wzajemnie się przenikać”[1].

Harmonijne połączenie wymogów powołania rodzinnego i powołania zawodowego nie zawsze jest łatwe, ale stanowi ono istotną część wysiłku, aby żyć w jedności życia. To Boża miłość daje jedność, wprowadza ład w serce, naucza, jakie są priorytety. Pośród tych priorytetów jest umiejętność stawiania dobra ludzi ponad inne interesy — poprzez pracę w czyjejś służbie, będącą przejawem miłości, oraz życie miłością w sposób uporządkowany, poczynając od tych, których Bóg umieścił bezpośrednio pod naszą opieką.

Życie rodzinne i życie zawodowe wzajemnie się podtrzymują. Praca w domu i poza domem „jest poniekąd warunkiem zakładania rodziny”. Przede wszystkim dlatego, że rodzina „domaga się środków utrzymania, które w drodze zwyczajnej nabywa człowiek przez pracę”[2].

Z kolei praca jest podstawowym elementem służącym do tego, żeby osiągać cele rodziny. „Praca i pracowitość warunkują także cały *proces wychowania* w rodzinie właśnie z tej racji, że każdy „staje się człowiekiem” między innymi przez pracę, a owo stawanie się człowiekiem oznacza właśnie istotny cel całego procesu wychowania”[3].

Święta Rodzina pokazuje nam, jak przenikać oba te środowiska. Święty Josemaría przestudiował nauki Najświętszej Maryi Panny i świętego Józefa i te same nauki głosił. Swoją pracą zapewnili Oni Jezusowi

ognisko domowe, w którym mógł wzrastać i się rozwijać.

Przykład Nazaretu rozbrzmiewał w duszy Założyciela Opus Dei jako szkoła służby, w której „nikt nie zastrzega niczego tylko dla siebie. Nie słyszeć tam o moim honorze ani o moim czasie, ani o mojej pracy, ani o moich ideach, ani o moich upodobaniach, ani o moich pieniądzach. Tam stawia się wszystko w służbie wspaniałej gry Boga z ludzkością, którą to grą jest Odkupienie”[4].

Naśladować św. Józefa

„Posłuchajcie: co robi Józef z Maryją i Jezusem, żeby spełnić nakaz Ojca, podążać za poruszeniem Ducha Świętego? Oddaje Mu całą swoją istotę, oddaje na służbę swoje życie pracownika. Józef, który jest stworzeniem, karmi Stworzyciela. On, który jest ubogim rzemieślnikiem, uświęca swoją pracę

zawodową, o czym przez wieki chrześcijanie zapomnieli i co przypomniało Opus Dei. Oddaje Mu swoje życie, oddaje Mu miłość swojego serca i czułość swojej opieki, udziela mu siły swoich ramion, daje Mu... wszystko to, czym jest, i to, co może: codzienną ludzką pracę, właściwą dla jego stanu”[5].

Święty Józef pracował, żeby służyć Synowi Bożemu i Jego Matce. Nie wiemy nic na temat materialnych produktów jego pracy, nie dotarły też do nas przedmioty, które wykonywał lub naprawiał. Wiemy natomiast, że jego zadania służyły dziełu Odkupienia. Józef nauczył Jezusa rzemiosła, któremu poświęcił długie lata swojego życia, i pracował głęboko zjednoczony z Tym, który już w owych chwilach niósł nam odkupienie. Swoją pracą Józef wzniósł dom w Nazarecie, w którym miał wzrastać Jezus, dom, który jest obrazem Kościoła. Józef nie

zaniedbywał nigdy Rodziny, żeby poświęcić się swojej pracy rzemieślnika albo z powodu zmęczenia dniem pracy, tylko całkowicie oddał się służbie Synowi Bożemu i Maryi Dziewicy i nie pozbawił Ich opieki, która jest obowiązkiem głowy rodziny. Natomiast jego praca, absolutnie nieograniczana z powodu wymogów narzucanych przez tę opiekę — podróże, zmiana kraju i miejsca zamieszkania, trudności i niebezpieczeństwa — została wzbogacona w sposób nieskończony.

Jakże wielką naukę stanowi to dla nas, którzy z łatwością dajemy się ponieść pragnieniu osobistej afirmacji i sukcesu w pracy! Chwała św. Józefa polegała na patrzeniu, jak *Jezus czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce*[6], i na służbie Matce Bożej. Godziny ciągłego wysiłku świętego Patriarchy miały swój cel. Nie kończyły się na dziele

materialnym, bez względu na to, jak dobrze byłoby wykonane, ich celem było dobro Jezusa i Maryi. Stanowiły drogę do miłowania Boga w Jego Synu i Jego Matce.

Bóg dał nam również możliwość odkrywania i miłowania Go poprzez służbę rodzinie przy pomocy naszych zawodowych zadań. Wiele osób umieszcza fotografie swoich bliskich osób na biurku albo w miejscu pracy, chrześcijanin umieszcza tam również coś, co przypomina mu o Bożym sensie ludzkiej miłości: czasami krucyfiks albo obraz Świętej Rodziny, albo inną stosowną pamiątkę, w zależności od miejsca, w którym się znajduje, ponieważ jeżeli jest miłość do Boga, wówczas rodzina łączy się z pracą.

Żal budzi patrzenie na osoby wewnętrznie rozdarte, które niepotrzebnie cierpią. Obowiązki rodzinne wydają im się przeszkodą

we wzrastaniu zawodowym. Próbuja pogodzić mnóstwo zobowiązań, które są nie do pogodzenia i żalą się, że nie mają czasu dla rodziny. Jednakże tak często nie brakuje im czasu, tylko uporządkowanego i zakochanego serca. Przykład świętego Józefa może pomóc nam wszystkim. Opieka nad Świętą Rodziną i praca rzemieślnika nie były w jego życiu odizolowanymi od siebie dziedzinami, tylko jedną rzeczywistością. Miłość do Maryi i do Jezusa prowadziła go do pracy, zaś jego praca służyła Świętej Rodzinie.

Pilne apostołstwo

„Rodzina stanowi jeden z najważniejszych układów odniesienia, wedle których musi być kształtowany społeczno-etyczny porządek pracy ludzkiej [...]. Rodzina jest bowiem równocześnie *wspólnotą*, która może istnieć dzięki pracy i jest zarazem pierwszą

wewnętrzną szkołą pracy dla każdego człowieka”[7].

Stoimy dzisiaj przed wyzwaniem. Chodzi o uzyskanie tego, żeby rodzinie przyznano centralne miejsce, które przysługuje jej w życiu osób i w świecie pracy. To wyzwanie przyjmuje różne oblicza. Na pierwszym miejscu trzeba docenić zawody ściśle związane z właściwymi celami rodziny, takie jak prace domowe, zadania wychowawcze, szczególnie w pierwszych latach życia, i różne formy współpracy w opiece nad chorymi i osobami w podeszłym wieku.

Pilne wyzwanie stanowi również osiągnięcie takiej organizacji pracy, która by nie stała w sprzeczności z obowiązkami domowymi. Takie sytuacje występują często z powodu zarobków niewystarczających do utrzymania rodziny, z powodu czasu

pracy zmuszającego do znacznego ograniczenia obecności ojca lub matki w domu. A także z powodu stawiania przeszkód postawie otwarcia na życie wielu matek pragnących pogodzić oddanie rodzinie z zawodami wykonywanymi poza domem. Te i inne trudności dotyczą w szczególny sposób młodych specjalistów, którzy czują się poddani presji środowiska, organizacji społecznej i trybowi życia utrudniającym założenie rodziny i godzącym w jej stabilność.

Z pewnością należy prosić Pana o męstwo, żeby umieć powiedzieć „nie” pewnym wymogom pracy, nie dając się pochłonać temu, co jest tylko środkiem. Jednak trzeba również wprowadzić kulturę i prawodawstwo dotyczące pracy, która ułatwi konieczne oddanie rodzinie. Społeczeństwo, które nie chroni rodziny, kroczy ku swojemu zniszczeniu. Magisterium Kościoła

nie ustaje w przypominaniu: „Nikt nie może myśleć, że osłabienie rodziny jako społeczności naturalnej, opartej na małżeństwie jest czymś, co społeczeństwu przynosi korzyści”[8].

„Starania, jakich dokładacie, moje córki i moi synowie, żeby odcisnąć głęboko chrześcijańskie znamię na waszych rodzinach i na wychowaniu waszych dzieci, uczyni z waszych rodzin ogniska życia chrześcijańskiego, krynice czystych wód, które wpłyną na wiele innych rodzin, ułatwiając również pojawianie się powołań”[9].

Javier López Díaz, C. Ruíz

Tłum. Bronisław Jakubowski

[1] Św. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 10.

[2] Tamże.

[3] Tamże.

[4] Św. Josemaría Escriva, List z 14 lutego 1974 r., 2, cytowany w: F. Requena, J. Sesé, *Fuentes para la historia del Opus Dei*, Madrid 2002, s. 144-145.

[5] Św. Josemaría Escriva, Rozważanie „Święty Józef — nasz Ojciec i Pan” (19 marca 1968 r.), cytowane w: J. M. Casciaro, *La encarnación del Verbo y la corporalidad humana*, w: „Scripta Theologica” 18 (1986/3), s. 751-770.

[6] Łk 2, 52.

[7] Św. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 10.

[8] Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, 52.

[9] J. Echevarría, List z 28 listopada 2002 r., 11-12.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/praca-i-
rodzina/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/praca-i-rodzina/) (08-08-2025)